



The Holy See

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO DELEGACJI MNICHÓW ZE STAROŻYTNYCH KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

Czwartek, 23 lutego 2023 r.

[Multimedia]

Witam was z radością w Panu. Miło mi was gościć z okazji trzeciej edycji tej pięknej inicjatywy, jaką są wizyty w Rzymie młodych kapłanów i mnichów ze Starożytnych Kościołów Wschodnich! Witajcie! W tym roku przybyliście tutaj na początku Wielkiego Postu, drogi, którą chrześcijanie przechodzą, przygotowując się do Paschy Chrystusa, będącej istotą naszej wiary. Przychodzi mi na myśl inna droga — ta, którą dwaj uczniowie szli razem ze Zmartwychwstałym właśnie w dniu Paschy (por. Łk 24, 13-35). Tamta droga do Emaus może w pewnym sensie symbolizować ekumeniczną drogę chrześcijan do pełnej komunii. Widzę w istocie punkty wspólne tych dwóch dróg, trzy elementy, o których dziś chciałbym wam powiedzieć.

Pierwszym jest to, że jeśli chrześcijanie *idą razem*, tak jak dwaj uczniowie z Emaus, będzie im towarzyszył Chrystus, który będzie wspierał, motywował i doprowadzi do końca ich wędrówkę. W istocie Jezus dołącza po drodze do owych dwóch uczniów, którzy byli wstrząśnięci i zdezorientowani; podchodzi do nich nie ujawniając się, wędruje razem z nimi. Wówczas wędrówka staje się pielgrzymką. Oczywiście, smutek i skupienie na sobie spowodowały, że ich oczy nie mogły Go rozpoznać (por. w. 16). Podobnie zniechęcenie i autoreferencyjność uniemożliwiają chrześcijanom różnych wyznań zobaczenie tego, co ich łączy, rozpoznanie *Tego*, który ich łączy. A zatem jako wierzący powinniśmy wierzyć, że im bardziej podążamy razem, tym bardziej, w tajemniczy sposób, będzie nam towarzyszył Chrystus, bowiem *jedność to pielgrzymowanie razem*.

Ewangelista mówi, że owi dwaj uczniowie «rozmawiali (...) ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło», «rozmawiali i rozprawiali ze sobą» (ww. 14-15). To jest drugi element — *dialog*: dialog miłości, dialog prawdy, dialog życia, by nawiązać do trzech typologii wskazanych w Vademecum ekumenicznym Dykasterii ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Rozmowa

wędrowców z Emaus prowadzi do dialogu z Jezusem, który staje się jego egzegetą; na podstawie ich rozmów Chrystus przemawia do ich serc, przebudza je, rozpala, wyjaśniając, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego (por. w. 27). To nam pokazuje, że dialog między chrześcijanami opiera się na Słowie Bożym, które Pan Jezus pozwala nam zrozumieć dzięki światłu swojego Ducha.

Wędrowanie razem i prowadzenie dialogu. Dochodzimy do trzeciego elementu — Ewangelista wyjaśnia, że kiedy uczniowie przybliżyli się do Emaus, Jezus «okazywał, jakoby miał iść dalej» (w. 28). Pan nie narzuca swojej obecności, ale uczniowie proszą Go, żeby został: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił» (w. 29). Pragnęli przebywać razem z Chrystusem. Nie poszli każdy do swojego domu, lecz chcieli przedłużyć bycie w towarzystwie Jezusa i ze sobą, prosili Go, nalegali. Oto trzeci element — trzeba *pragnąć jedności* modląc się, całym sercem i z całych sił, usilnie, nie ustając. Bowiem jeżeli zgasło pragnienie jedności, nie wystarczy iść i prowadzić dialog — wszystko staje się czymś należnym i formalnym. Natomiast jeżeli pragnienie pobudza do otwarcia drzwi Chrystusowi razem z bratem, wszystko się zmienia. Pismo przypomina, że Jezus nie łamie chleba z uczniami łatwo rezygnującymi i podzielonymi; to oni razem muszą Go zaprosić, przyjąć Go, pragnąć Go. Być może właśnie tego brakuje dziś chrześcijanom różnych wyznań — żarliwego pragnienia jedności, które by było ważniejsze od interesów stronniczych.

Drodzy bracia, jedność to *pielgrzymowanie*, jedność to *dialog*, jedność to *pragnienie*. Jeżeli będziemy żyli tymi trzema wymiarami w dążeniu ekumenicznym, wtedy, jak tamci uczniowie, zdołamy rozpoznać razem Chrystusa przy łamaniu Chleba i będziemy cieszyć się komunią z Nim przy jednym stole eucharystycznym (por. ww. 30-31). I podobnie jak ci dwaj z Emaus wrócili pospiesznie do Jerozolimy, żeby z radością i zdumieniem opowiadać o tym, czego doświadczyli, tak również my będziemy mogli wiarygodnie dawać świadectwo o Ukrzyżowanym, który zmartwychwstał, «by świat uwierzył» (J 17, 21). Drodzy bracia, wybraliście się w podróż, aby tutaj przybyć. Dziękuję wam za to. Mam nadzieję, że podczas waszej pielgrzymki do Rzymu będziecie mogli odczuć żywą obecność Zmartwychwstałego, że nasza komunia będzie wzrastała w braterskim dialogu, że w każdym odnowi się gorące pragnienie jedności.

Niech Pan was błogosławi, a Matka Boża niech was strzeże. Proszę was o przekazanie moich pozdrowień waszym biskupom i waszym Kościołom.

Niektórzy z was pochodzą z udręczonej Syrii; pragnę wyrazić szczególną bliskość temu umiłowanemu narodowi, doświadczonemu nie tylko przez wojnę, ale i przez trzęsienie ziemi, które, podobnie jak w Turcji, spowodowało śmierć bardzo wielu osób i straszliwe zniszczenia. Ufam, że w obliczu cierpienia tak licznych niewinnych osób, dzieci, kobiet, mam, rodzin, zostanie uczynione wszystko, co możliwe, dla ludzi, że nie będzie powodów czy sankcji, które by utrudniały pilną i konieczną pomoc dla ludności.

Drodzy bracia, dziękuję wam i obejmuję was modlitwą; was proszę, abyście nie zapominali o mnie, kiedy zwracacie się do Pana. Jeśli chcecie, możemy teraz odmówić razem, każdy w swoim języku, *Ojcze nasz*.

L'Osservatore Romano, edizione mensile in polacco, 1 aprile 2023

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana